

Język po(d)stępu

30 grudnia 2021

Szukasz przyczyn kryzysu? Przyjrzyj się Międzynarodowemu Forum Ekonomicznemu. Davos jest przyczyną i skutkiem.

Kamuflażem złych intencji jest język. Podobnie do komplementów, za którymi kryje się łotrostwo i złodziejstwo cynika, w polityce stosuje się nowomowę. Nauka przestała być źródłem dowiedzionych reguł od kiedy zawłaszczona została przez nauki polityczne. Powstała przepaść między „science” a „political science”. Różnica jest taka jak utożsamienie chemii z alchemią, żartobliwie ujętą różnicą między krzesłem i krzesłem elektrycznym. Mechanizmem alternatywnego języka stworzono wirtualny świat w opozycji do naturalnego. Na kanwie politycznej alchemii sprokurowana została pandemia, ekonomia oraz zależne od nich relacje międzyludzkie.

Ludzkość nie interesuje się sprawami wielkich, dopóki skutki nie naruszają utartych reguł. Właśnie widzimy jak naiwni, wierzący w duszy zbawienie, niezależnie od ilości i rodzaju grzeszków, wierzą w moc aplikacji, promocji, preparatów. Żywsza reakcja następuje dopiero, kiedy pojawia się zagrożenie zdrowia i życia. Drastyczna podwyżka cen energii podzielała jak kij włożony w mrowisko. Rzekomi eksperci twierdzą, że nie widzą powodów dla wprowadzenia podwyżki, bo magazyny są pełne, tankowce płyną z dostawami, nie ma kataklizmu, który uzasadniałby podwyżkę. No to zobaczmy jak problem widzą entuzjastyczni wizjonerzy rozwiązań narzucanych przez zarząd z Davos, co skrupulatnie wdrażają legiony polityków.

Przeszliśmy wstępną fazę „sustainable development” (tłumaczonego jako „zrównoważony rozwój”), który realnie oznaczał zamykanie branż wydobywczych, po nich produkcyjnych, w końcu – przetwórczych. Nie ma surowca, to i nie ma dalszego ciągu. „Sustainable” znaczy „długofalowy”, „pozwalający przetrwać”, czyli zjawisko oparte na minimalizmie niczym

polityczno-gospodarczy OIOM (oddział intensywnej opieki medycznej). Zaczyna Korwin będąc europosem grzmiał z trybuny, że wszystkie unijne założenia są zwijaniem się gospodarki, a nie rozwojem. Racja. Nadchodzący etap od 2022 roku w pełnej zgodzie z „nowym łaodem”, jako ciąg dalszy wprowadza kolejne enigmatyczne sformułowanie „circular economy”. Jego orędownik ze Szwajcarii dr Antonio Koumbarakis tłumaczy, że dla uratowania muszą oni podporządkować się „gospodarczej pętli”. Po fazie selekcji śmieci i ludzi, nadchodzi czas entuzjastycznie kompleksowego przetwarzania odpadów, co adresowane jest wyłącznie do ambitnych. Tym zabiegiem werbowani są zwolennicy pragnący pozostać w głównym nurcie ideologicznym zamieniając się w śnięte ryby unoszone z prądem. Nazywani są w nowym żargonie „stakeholders” (uczestnicy ryzyka). Nie wiedzieć czemu wyrażenie tłumaczone na język polski jako „interesariusze”. Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to pewnie o pieniądze. Kluczowa postać w dziedzinie finansów wspierających innowacyjność Antonio Koumbarakis – stoi na czele Szwajcarskiej grupy firmy Pricewaterhouse Coopers w Zurichu tworzącej prawo finansowe. Całkowicie przypadkiem dwa biura tejże firmy doradztwa księgowo-podatkowego i prawnego mieszczą się w Warszawie i Katowicach. W referacie wygłoszonym na konferencji klimatycznej w 2021r. Koumbarakis uznał, że zmiany klimatyczne mają wpływ na bankowość i finanse. On to wie i wskazuje, że zainteresowanie nowymi technologiami OZE (odnawialne zasoby energii) można wygenerować podnosząc znacznie ceny tradycyjnych źródeł kopalnych. Dosadniej zaś: „Ryzyko klimatyczne oznacza ryzyko stabilności banków centralnych, dlatego te instytucje powinny mieć szczególną rolę w makroekonomii”. Tak więc nie jest problemem drukowanie pieniędzy, bo klimat, banki, polityka monetarna zostają zaprzęgnięte w jeden rydwan ideologiczny.

Nauki płynące z Davos przez pas transmisyjny Krynicy zawierają wytyczne, by rządzenie przejmowały grupy nieformalne. Uznaje się wybory demokratyczne za przeżytek. Tak nakreślony plan oznacza serie cichych zamachów stanu w państwach najgorliwiej

administrowanych przez fundamentalistycznych wyznawców globalizmu. Jeden z wpływowych ludzi Davos George Soros zakomunikował: „Krajowi aktorzy sceny politycznej mają zniknąć jako bezużyteczni. Pora na międzynarodowe ekipy rządzące”. W Polsce właśnie capo di tutti capi zakomunikował za pośrednictwem „Gazety Polskiej Codziennie”, że teraz nie Komisja Europejska, a TSUE będą wyrokować o porządku prawnym w Polsce. Gdzieś niepostrzeżenie wypalił się patriotyzm.

Międzynarodowe konferencje globalnych interesariuszy, zdominowane przez nauki polityczne, realizowane są w dorocznym cyklu 2021/2022/2023. Częstotliwość spotkań tych kręgów jest iście biegunkowa. Najbliższe zjazdy światowej partii cyników przewidują kolejno w Tokyo – 7/8 stycznia, Zurichu – 14/15 stycznia, Paryżu – 21/22 stycznia. Polska ma być gospodarzem takiego wydarzenia 24 lutego 2022 r. Tematyką tegoż są: wybory, demokracja, Covid-19 – wnioski europejskie. Elita przewiduje od kilku do ponad 30 tematycznych konferencji każdego miesiąca w nadchodzącym roku. Moskwa jako gospodarz przewidziana jest na 30 sierpnia 2022r. Same tytuły konferencji potwierdzają miejsce naczelnych dziedzin w nikczemnej służbie: nauk politycznych, inżynierii, socjologii, IT za parawanem „mining data” (kopania danych) i rozlewania się chorego systemu przez tworzenie struktur kontynentalnych na wzór Eurazji (od Lizbony po Władywostok). Nikt nie kwapi się do wzmianki o kosztach światowego rozmachu dystopii.

Widząc i słysząc powtarzające się retoryczne pytanie zniecierpliwionych o termin zakończenia globalnego kontredansa, chyba z harmonogramu konferencyjnego można jasno wyczytać. Albo po lokajsku traktowane instytucje w postaci służb, policji, wojska staną wespół z ludnością gotową wreszcie odejść od massmediów, by ogłosić koniec, albo potulnie łby kładąc na pień, rezygnując z oddychania, odżywiania, prokreacji wyłączyć światło pisząc laserem na niebie „KONIEC” dać satysfakcję oprawcom. Ten wybór przestałby mieć skutek jednostkowy.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [Papers.ssrn.com](https://papers.ssrn.com), [Conferenceindex.org](https://conferenceindex.org)

Źródło: WolneMedia.net